

RECENZJE I OMÓWIENIA

JUSTYNA KOBUS

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Anna Piotrowicz, Małgorzata Witaszek-Samborska, *Słownictwo gwary miejskiej Poznania w ujęciu tematycznym*. Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2018, ss. 242

Książka Anny Piotrowicz i Małgorzaty Witaszek-Samborskiej zatytułowana *Słownictwo gwary miejskiej Poznania w ujęciu tematycznym* (Poznań 2018) jest kolejnym – tym razem w ujęciu tematycznym – opisem leksyki zebranej w *Słowniku gwary miejskiej Poznania* pod red. M. Gruchmanowej, B. Walczaka (Warszawa-Poznań 1997; dalej: SGMP) wraz z suplementem w wydaniu 2. (Warszawa-Poznań 1999).

Publikacja ta prócz *Zagadnień wstępnych* i obszernego omówienia historii pojęć pola wyrazowego, pola semantycznego i pola tematycznego, zawiera cztery rozdziały (podzielone na podrozdziały) poświęcone charakterystyce leksyki w polach tematycznych związanych z człowiekiem, tj.: człowiek (człowiek jako istota psychiczna, człowiek jako istota fizyczna, części ciała, czynności oraz stany fizyczne i fizjologiczne, zawody), aktywność człowieka (komunikacja językowa, sport), wokół człowieka (kulinaria, gospodarstwo domowe – utensylia, przyroda), trwałość leksyki regionalnej w wybranych polach (*verba dicendi*, nazwy pożywienia, nazwy z zakresu gospodarstwa domowego). Publikację kończy syntetyzujące *Podsumowanie*, *Wykaz skrótów*, obszerny spis *Wykorzystanej literatury przedmiotu*, *Słownik regionalizmów poznańskich występujących w książce* (blisko 1900 haseł) oraz streszczenie w języku angielskim.

Podstawą źródłową omawianego opracowania jest – obok SGMP – „słownictwo nowsze bądź w źródle tym nieodnotowane (por. np. rozdziały: 3.2. SPORT czy 4.1. KULINARIA), uwzględniamy również ewolucję semantyczną wyrazów i związków, dopisując kolejne znaczenia, pozyskane z badań ankietowych” (s. 11). W kwestii definiowania przywoływanej w książce leksyki, autorki stosują definicje z SGMP, dla przykładów z pozostałych źródeł tworzą definicje własne. Słownictwo omawiane przez A. Piotrowicz i M. Witaszek-Samborską dzieli się na trzy formalno-genetyczne warstwy językowe – archaizmy, dialektyzmy, germanizmy – które ukształtowały się na skutek oddziaływania rozmaitych czynników pozajęzykowych. Wyekscerpowana leksyka omawiana jest – zgodnie z zapowiedzią w tytule publikacji – według pól tematycznych: „CZŁOWIEK JAKO ISTOTA PSYCHICZNA, CZŁOWIEK JAKO ISTOTA FIZYCZNA, CZĘŚCI CIAŁA, CZYNNOŚCI ORAZ STANY FIZYCZNE I FIZJOLOGICZNE, ZAWODY, KOMUNIKACJA JĘZYKOWA, SPORT, KULINARIA, GOSPODARSTWO DOMOWE – UTENSYLIA,

PRZYRODA” (s. 13). Pola tematycznego CZŁOWIEK dotyczy bezpośrednio jedna piąta zawartości SGMP.

Autorki stawiają tezę, czy rzeczywiście „struktura słownictwa regionalnego winna być zbliżona do struktury potocznej słownictwa ogólnego” (s. 15). Przy czym zauważają płynność granic między słownictwem odmiany regionalnej i potocznej polszczyzny.

Przyjrzyjmy się szczegółowo kolejnym rozdziałom omawianej publikacji.

W rozdziale pierwszym wyłożona została koncepcja pola wyrazowego, pola semantycznego, pola tematycznego z uwzględnieniem pierwszych inicjujących poglądów, też po ukształtowane już koncepcje Josta Triera, Johanna Leo Weisgerbera, Waltera Porziga, oraz ważniejszych teorii polskich badaczy Danuty Buttler, Walerego Pisarka, Władysława Miodunki, Ryszarda Tokarskiego. Ostatecznie autorki informują, że: „Klasyfikacja tematyczna słownictwa polszczyzny miejskiej Poznania zastosowana w poszczególnych rozdziałach niniejszej książki w największym stopniu zbiedzna jest z tą, którą w *Słowniku polszczyzny potocznej* zastosowali Janusz Anusiewicz i Jacek Skawiński” (s. 31). Po czym wskazują na trzy spośród sześciu makropól podobnych do tych wyodrębnionych w *Słowniku polszczyzny...* (CZŁOWIEK, AKTYWNOŚĆ CZŁOWIEKA, WOKÓŁ CZŁOWIEKA); wskazują też na podobieństwa w wewnętrznym podziale makropól tematycznych.

Rozdział drugi skupiony jest wokół opisu obrazu poznaniaka, wynikającego z zebranego w SGMP słownictwa. Okazuje się, że wiele stereotypów nie zostało potwierdzonych w teźże leksyce oraz że częściej poznaniacy charakteryzowani są poprzez cechy pejoratywne. Rozdział składa się z 5 podrozdziałów. Podrozdział 2.1. poświęcony jest nazwom człowieka ze względu na jego cechy psychiczne – wyekscerpowano tu 180 regionalizmów. Podrozdział 2.2. zawiera opis człowieka z uwagi na jego cechy fizyczne – analizie poddano 140 nazw. Podrozdział 2.3. dotyczący części ciała uwzględnia 110 regionalnych leksemów, a podrozdział 2.4. *Czynności oraz stany fizyczne i fizjologiczne* opiera się na materiale liczącym 100 przykładów. Rozdział 2.5. o anachronicznym charakterze został opisany na podstawie 110 nazw zawodów, uwzględniających strukturę zawodową poznaniaków końca XIX i 1. połowy XX wieku. Na podstawie wyekscerpowanego materiału badaczki wnioskuje w rozdziale 2. co do braku potwierdzenia stereotypowych cech w SGMP; zauważają, że słownictwo ekspresywne „stanowi najtrwalszą warstwę regionalnej leksyki” (s. 48), że między tym, co ogólne i tym, co terytorialne nie ma ostrych granic, że znaczny jest udział polszczyzny regionalnej w komunikacji ogólnej, a także że antropocentryzm w omawianym polu tematycznym w połączeniu z nacechowaniem ekspresywnym poszczególnych wyrazów decyduje o stabilności opisywanej leksyki, np. powszechne są wyrażenia *ma się komuś na zdech, mgłęć, nachapać się* i in., rzadziej lub w ogóle już nie usłyszy się z ust poznaniaków m.in. *skataić się, same pory chodzą, sztygar, sztykutać*. Podrozdział 2.5. skłonił autorki do refleksji nad możliwościami rozwoju pola tematycznego ZAWODY, które wydaje się mieć wyraźny charakter recesywny ze względu na m.in. zanikające lub zmieniające swój charakter profesje, np. *czepczorka, laufbomba, stróżka, dryndziarz, banszuc*.

Rozdział 3. poświęcony jest nazwom skupionym wokół aktywności człowieka. Rozdział składa się z dwóch podrozdziałów. Podrozdział 3.1.: „Przedmiotem niniejszego rozdziału czynimy więc poznańskie słownictwo i frazeologię związane z tym zagadnieniem” (s. 76); analizie poddano 170 leksemów z pola tematycznego KOMUNIKACJA JĘZYKOWA. Na koniec podrozdziału autorki informują, że „Podobnie jak w polszczyźnie ogólnej pole tematyczne KOMUNIKACJA JĘZYKOWA stanowi zbiór zróżnicowany formalnie

i semantycznie” (s. 85) oraz, że nacechowanie ekspresywne jest zdecydowanie silniejsze w warstwie regionalnej (cecha typowa dla gwar miejskich). Natomiast podrozdział 3.2. został poświęcony nazwom oscylującym wokół tematu SPORT. Ze SGMP wyekscerpowano dla tego pola 100 jednostek leksykalnych. W podrozdziale tym wykorzystano także materiał współczesny z pracy licencjackiej Piotra Korytowskiego pt. *Język kibiców drużyny piłkarskiej KKS Lech Poznań* (2011). Na podstawie tego podrozdziału autorki m.in. potwierdziły obecność znacznej liczby germanizmów w słownictwie sportowym poznaniaków (np. *szprechać, bajtlować, frechowny, blubry, szport, szucher*) oraz ponownie obaliły tezę dotyczącą stereotypowych cech mieszkańca Poznania, potwierdzając jedną z nielicznych pozytywnych – zamiłowanie do sportu.

Rozdział 4. zatytułowany *Wokół człowieka* obejmuje trzy podrozdziały poświęcone trzem kolejnym polom tematycznym, tj.: KULINARIA, GOSPODARSTWO DOMOWE – UTENSYLIA, PRZYRODA.

Podrozdział 4.1. to analiza nazw „produktów, potraw i napojów, nazwy czynności związanych z przygotowywaniem posiłków, a także przymiotniki określające cechy pożywienia. Pominięte natomiast zostały nazwy naczyń, przyrządów i urządzeń kuchennych (uwzględnione w następnym rozdziale) oraz dość liczna grupa słownictwa związanego z konsumpcją” (s. 94). Słownictwo kulinarne obejmuje ok. 280 jednostek leksykalnych, z czego najliczniejsze są nazwy produktów i półproduktów spożywczych, najmniej liczne czasowniki określające czynności wykonywane przez człowieka podczas przygotowywania potraw. Autorki zwracają uwagę na udział warstw formalno-genetycznych w tej grupie słownictwa i wskazują, że najliczniej reprezentowane są dialektyzmy (61%) – np. *pyra, ślepe ryby, psiona, cukrówka*, znacznie mniej jest archaizmów i germanizmów – odpowiednio 16% (np. *aprykoza, faryna, jedza, kruszka, karbonada*) i 25% (np. *obkład, dostać sztycha, ajntop, galart, lebera, szagówki*). Ponadto „aż 33% analizowanych tu wyrazów i frazeologizmów stanowią elementy biernego zasobu leksykalnego mieszkańców Poznania, niespotykane już dziś lub występujące rzadko i prawie wyłącznie w wypowiedziach starszego pokolenia” (s. 11–112).

Podrozdział 4.2. poświęcono opisowi także licznej grupy wyrazów z pola tematycznego UTENSYLIA – 220 jednostek leksykalnych. Autorki zwracają uwagę na płynność granic tego pola tematycznego. Wśród poddanych analizie leksemów 74% to dialektyzmy (np. *gutałina, kuszka, statory, fafudy, retenta*), 37% to germanizmy (np. *biksa, kana, kasta, lojfer, tytka*), zaś archaizmami jest 20% wyrazów z tego pola tematycznego (np. *drewnik, kierzynka, kopyść, mlostek, węborek*). „Jeśli omawianej leksyce przyjrzymy się bliżej ze względu na stopień stabilności w gwarze miejskiej Poznania, to okaże się, że znaczna jej część ma już dziś charakter historyczny” (s. 122).

Podrozdział 4.3. obejmuje opis słownictwa ze świata przyrody. Badaczki już na początku podrozdziału stawiają pytanie o to „na ile słownictwo przyrodnicze obecne jest w miejskich odmianach polszczyzny” (s. 127). Wyekscerpowany ze SGMP materiał liczy 200 leksemów dotyczących pól tematycznych: ROŚLINY (najliczniejsze, o rozbudowanej hierarchicznej strukturze) – np. *tereśnia/trześnia, chójka, kierzek*, ZWIERZĘTA – np. *stwory, hasaj, kociamber*, ZJAWISKA ATMOSFERYCZNE i ŻYWIÓŁY – np. *chlabra, gisowa, latowy*, BOGACTWA NATURALNE – np. *koprowina, glajda, kis*, MIEJSCA – np. *chęchy, colog, rajka*. Autorki podsumowują ten podrozdział stwierdzeniem, że „Obecność tak wielu archaizmów i dialektyzmów w analizowanych polach wyrazowych świadczy o histo-

rycznej ciągłości kulturowej postrzeganych i pojęciowo wyodrębnianych przez człowieka elementów otaczającej go natury, co z kolei przekłada się na trwałość słownictwa z owymi strukturami pojęciowymi” (s. 138) oraz dodają, że „centrum badanego słownictwa stanowią ustabilizowane określenia odnoszące się do roślin uprawnych i zwierząt hodowlanych” (s. 138).

Rozdział 5. *Trwałość leksyki regionalnej w wybranych polach* stanowi interesującą konfrontację materiałów SGMP i danych pozyskanych współcześnie drogą badań ankietowych. Dzięki takiemu postępowaniu badawczemu możliwe jest uzyskanie wniosków dotyczących żywotności słownictwa w języku współczesnych mieszkańców Poznania w wybranych polach tematycznych. Analizy dotyczą leksemów z pola tematycznego *verba dicendi*, nazwy pożywienia, nazwy z zakresu gospodarstwa domowego.

W podrozdziale 5.1. autorki prezentują wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w kwietniu 2017 roku. Ankietę, składającą się z 24 pytań o znaczenie wyrazów i zwrotów z gwary poznańskiej, wypełniło 120 poznaniaków zróżnicowanych pod względem pokoleniowym (3 grupy wiekowe). Wnioski płynące z analizy ankiet obejmują m.in. stwierdzenia, że znaczna część słownictwa jest ustabilizowana. „Wśród 24 jednostek leksykalnych ani jedna nie była w ogóle nieznana, a zaledwie jedna trzecia z nich okazała się znana słabo [...]. W materiale ankietowym znalazły się sygnały, które pozwalają na wyciągnięcie ostrożnych wniosków odnośnie do zmian znaczeniowych zachodzących w poznańskiej leksyce regionalnej” (s. 146–147). Przykłady zawarte w tym podrozdziale to m.in.: *bajtlować, blubrać, melić papą, brzęczeć, mędzić, jadaczkować, pożgać się* itd.

Kolejny podrozdział 5.2. poświęcony jest nazwom pożywienia (nazwy potraw, napojów, produktów spożywczych, ich form i proporcji). Do zbadania tego tematu posłużyło 150 ankiet (zawierających 80 pytań) pozyskanych od zróżnicowanych wiekowo mieszkańców Poznania. Wyniki badań wskazują na recesywny charakter wyekscerpowanego ze SGMP słownictwa (np. *ajntop, bulczanka, kanold, redyska, skopowina, skrzyczka, szpryt, świętojanka, wietrznik/wiecznik* i in.). Część regionalnej leksyki utrzymuje się w mowie poznańskiej młodzieży, ulegając niekiedy ewolucjom semantycznym (np. *gira, korbal/korbol, babka poznańska, lebera, fufka, szneka, gzik* i in.).

Nazwy z zakresu gospodarstwa domowego zostały zebrane i omówione w podrozdziale 5.3. I tu także wykorzystano ankietę liczącą 75 pytań, na które odpowiedziało 200 respondentów, po 50 w czterech grupach wiekowych (badani liczyli od 13 do 60 lat). Wyniki ankiet po raz kolejny wskazały na recesywny charakter wielu jednostek leksykalnych zapisanych w SGMP, jak też na stabilność pewnej grupy słownictwa. Najwięcej uwagi w tym podrozdziale poświęciły autorki ewolucji semantycznej leksemów, co dotyczy mowy dzieci i młodzieży (np. *dinks, sypialka, kasta, statory, tytka, ajzol* i in.).

W podsumowaniu autorki zwracają uwagę na przydatność metody badawczej uwzględniającej analizę z wykorzystaniem podziału materiału według pól tematycznych. „W dodatku analiza polowa pozwala uwypuklić podobieństwa i różnice w siatkach nominatywnych obu odmian polszczyzny: potocznej ogólnej i potocznej regionalnej” (s. 163). Za D. Buttler potwierdzają przewagę liczebną „apelatywnych nazw osób nad pozostałymi kategoriami semantycznymi” (s. 165) oraz „asymetryczne, nierównomierne rozłożenie leksemów w poszczególnych kategoriach semantycznych polszczyzny” (s. 166). W polszczyźnie poznaniaków – inaczej niż w badaniach D. Buttler – nazwy mężczyzn przeważają nad nazwami kobiet. Ponadto autorki zwracają uwagę, że w każdym omawianym polu tema-

tycznym ujawniają się trzy warstwy formalno-genetyczne: archaizmy, dialektyzmy, germanizmy, a niekiedy nawet neologizmy miejskie. Wnioski obejmują także wyniki badań dotyczących recesywności i stabilności określonych grup słownictwa w badanych polach tematycznych.

Książkę zamyka następująca konstatacja: „Polszczyzna miejska Poznania to zatem nie tylko skostniały relikwyt terytorialnych odrębności sprzed lat, ale ciągle żywa, nie do końca poznana i – co najistotniejsze – zmienna warstwa współczesnego języka, wciąż zasługująca na zainteresowanie językoznawców” (s. 167).

Monografia A. Piotrowicz i M. Witaszek-Samborskiej *Słownictwo gwary miejskiej Poznania w ujęciu tematycznym* wpisuje się w nurt badań nad polszczyzną miejską potoczną i regionalną. Dzięki passusom merytorycznym, uwzględniającym szerokie tło, omawiana publikacja może być pomocą dla wielu badaczy tej odmiany polszczyzny. Skrupulatne opracowanie leksyki ze *Słownika gwary miejskiej Poznania*, sprawia, że monografia ta jest interesującym źródłem zarówno dla językoznawców, jak i miłośników gwary poznańskiej.